Nr. 328. Lwów, Poniedziałek dnia 1. Grudnia 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski 60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer“, Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 162.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Skomplikowana dymisja gabinetu.

P. PADEREWSKI POZOSTAŁ!

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 28. listopada 1919.

Zgłoszona wczoraj dymisja gabinetu jest wysoce skomplikowana. Dymisję „na ręce premiera“ zgłosili wszyscy ministrowie — z wyjątkiem ministra spraw zagranicznych: prezydenta gabinetu, które to stanowisko piastuje sam p. Paderewski. Jest to forma rzadko spotykana w dziejach parlamentaryzmu. Zazwyczaj gabinet jest solidarny i solidarnie zgłasza dymisję, tembardziej, że obecny gabinet był nieparlamentarny, ale dobierany stopniowo przez samego p. Paderewskiego.

P. Paderewski nie zgłosił dotąd swojej dymisji na ręce Naczelnika państwa i nie otrzymał od niego mandatu do utworzenia nowego gabinetu. P. Paderewski bez tych wszystkich „ceremonji parlamentarnych“ uważa się w dalszym ciągu za premiera, powołanego do skompletowania nowego gabinetu, odwołując się na to, że „ma za sobą większość Sejmu“.

I to jest jeszcze co najmniej wątpliwe i niezadecydowane. Przedewszystkiem dyskusja nad exposé premiera nie dobiegła końca. Miało jeszcze w pierwszej „kolejce“ mówić kilku mówców, a mianowicie mówcy: Narodowego Związku Robotniczego, Klubu mieszczańskiego, grupy Stapińskiego, Klubu konstytucyjnego i Klubu żydowskiego. Te kluby wskutek przedziwnego przerwania dyskusji (której ciąg dalszy p. marszałek — nie wiedzieć dlaczego — nazwał „bezprzedmiotową“) nie miały wogóle sposobności zaznaczyć swego stanowiska wobec gabinetu i p. Paderewskiego. A kluby te reprezentują bądźcobądź około 70 głosów, czyli liczbę poważną. Ponadto miała być druga kolejka mówców i miały być postawione rezolucje. Do tego wszystkiego wskutek zbyt „familijnego“ traktowania spraw w Sejmie nie przyszło. Formalna wola Sejmu w stosunku do gabinetu nie zaznaczyła się i nie okazało się wcale, czy gabinet Paderewskiego i on sam ma za sobą większość Sejmu czy nie.

Przytem i faktyczny stan rzeczy trochę się inaczej przedstawia, niż sobie wyobraża obecny premier. Gdybyśmy nawet uważali narodowych demokratów jako szczerych zwolenników rządów Paderewskiego — to razem z klubem p. Skulskiego, chrześcijańskimi robotnikami i klubem mieszczańskim nazbieraliby się z ciężką biedą około 180 głosów. To nie jest jeszcze większość, bo Sejm liczy około 400 posłów. Narodowy Związek robotniczy i klub konstytucyjny oświadczają, że bez stronnictwa ludowego nie będą popierać ani rządu, ani osoby Paderewskiego.

A zatem większości żadnej nie widać i ani faktycznie, ani formalnie ona się nie objawiła. Wprawdzie p. Paderewski proponował wczoraj marszałkowi, aby Sejm na wczorajszem posiedzeniu rozstrzygnął głosowaniem, czy powierza jemu utworzenie gabinetu, czy nie — ale marszałek całkiem słusznie się na to nie zgodził, bo wyznaczanie premierów należy do Naczelnika państwa w porozumieniu z Sejmem.

Wczoraj w nocy konferował p. Paderewski w Belwederze do godziny 5 rano, ale wynik tej konferencji jest nieznany. Opowiadają tylko, że obie strony rozeszły się w usposobieniu nie nadzwyczajnem.

Nikt zatem nie wie, czy Paderewski zamyśla tworzyć nowy gabinet w porozumieniu i za zgodą Naczelnika państwa, czy nie.

Rząd polski nie zgodzi się na prowizorjum w Galicji wschodniej.

Oświadczenie Paderewskiego wobec przedstawicieli prasy.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś popołudniu zaprosił Paderewski kilku przedstawicieli prasy i oświadczył, że sytuację uważa za poważną, lecz nie za krytyczną.

W kwestji wojny z bolszewikami oświadczył premjer, **że o zawarciu pokoju przez Polskę z republiką sowietów nie może być mowy**, gdyż traktat pokojowy nie pozwala na taki krok bez zezwolenia ententy.

Co do aprowizacji, jak twierdził Paderewski, nastąpiło w ostatnich tygodniach **polepszenie**. W Poznańskiem, po dostarczeniu węgla, gromadzą się znaczne zapasy zboża, brak jednak ciągle taboru kolejowego. Toczą się obecnie rokowania z Anglją o odstąpienie 150 lokomotyw i 1.500 wagonów. Według ostatnich sprawozdań **Kraków, Lwów i Zagłębie węglowe otrzymają w najbliższym czasie dostateczny zapas zboża. Również i wojsko.** Hoover doniósł Paderewskiemu, że **Ameryka** dotrzyma umowy z Polską, co do dostawy zboża na **wiosnę**.

Co do Galicji wschodniej oświadczył premier, że użył wszelkich wysiłków, aby sprawę załatwić pomyślnie. Niestety, wedle otrzymanych wiadomości — prywatnych dotychczas — sprawa wzięła niepomyślny obrót. Nasza delegacja paryska nie otrzymała dotychczas urzędowego tekstu uchwały Rady najwyższej. Paderewski oświadczył, że w każdym razie podtrzymuje w całej pełni wszystko co w swem exposé powiedział o Galicji wschodniej.

Sejm wysyła delegację z protestem przeciw prowizorjum.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś posłowie wschodnio-galicyjscy odbyli naradę w sprawie Galicji wschodniej. Następnie odbyło się posiedzenie konwentu seniorów, na którem **uchwalono wysłać delegację do Paryża i Londynu z protestem przeciw załatwieniu sprawy Galicji wschodniej przez Radę najwyższą.**

Śmiertelny bój na Ukrainie.

DENIKIN ŚCIGA PETLURĘ, COFA SIĘ PRZED BOLSZEWIKAMI

Komunikaty wojsk Denikina.

Taganrog, 21. listopada. **Pościg za wojskami Petlury trwa dalej. Wojska nasze zajęły stację Bogdanowo.**

Taganrog, 23. listopada. **W rejonie Orłowa opuściliśmy miasto Kursk. W kierunku Anobrjeńska wojska czerwone zajęły Lgow, Rylsk i stację Łachmacz. W rejonie Kijowa bez zmiany. W rejonie Berdyczowa wojska nasze walczą z pomyślnym rezultatem o stację Koziatyn.**

Komunikat sowiecki.

Moskwa, 24. listopada. Ostatnie sukcesy wojsk czerwonych na południowym froncie umożliwią w krótkim czasie stworzenie sowieckiej Ukrainy.

DELEGACJA DENIKINOWSKA W KAMIEŃCU PODOLSKIM.

Tarnopol. (Tel. wł.) Do Kamieńca Podolskiego przybyła ze Żmerynki delegacja grupy wojsk Denikina, którą dowodzi pułkownik Baranowski. Po jednodniowym pobycie w Kamieńcu powróciła do Żmerynki.

WOJSKA PETLURY DALEJ WALCZĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Na Podolu rosyjskiem wre śmiertelny bój między Denikinem i Petlurą. Armja Petlury znajduje się w agonji. Rozeszły się wiadomości o zajęciu Płoskirowa przez Denikina i o poddaniu się Petlury wojskom polskim.

Ta **ostatnia wiadomość** — jak się dowiaduję z dobrze poinformowanego źródła — **nie odpowiada rzeczywistości. Petlura wyjechał w stronę Starokonstantynowa. Dwie grupy jego wojsk walczą na południe od Płoskirowa, nawiązały kontakt z dywizją tereszczańską i mają docierać do Winnicy. Wojska Petlury przygotowują nową linję obronną. Pociągi pancerne ukraińskie ostrzeliwały Greczany.**

DYGNITARZE UKRAIŃSCY PRZEZ LWÓW JADĄ DO WARSZAWY.

Do Warszawy wyjechali przez Lwów Alexander Petlura, brat atamana, minister ukr. Szwec i Michał Lewicki. We Lwowie odbyli konferencję z ukraińskimi socjalistami, zwłaszcza z dr. Starosolskim i doradzali im porozumienie się z Polakami.

Te wszystkie zagadki muszą być rozwiązane a to w najkrótszym czasie.

Jeden tylko jest fakt niewątpliwy: że Paderewski trzyma się władzy z energją rzadko w życiu politycznem spotykaną. W opinji polskiej, a nawet zagranicznej (która obecne przesilenie obserwuje bardzo uważnie), budzi to po prostu zdumienie. Ludzie chodzą po Sejmie i uśmiechając się złośliwie, szepcą sobie: „Nie poznajemy naszego dawnego Paderewskiego — Paderewskiego idealisty, uczuciowca, ofiarnika, który miał wszystko dla narodu, a nic dla siebie!"

To nie dobrze, kiedy tak zaczynają mówić do siebie ludzie poczciwi. Nie dobrze jest dla Polski, której Paderewski, jako człowiek, może jeszcze dużo pomódz. I nie dobrze jest dla samego Paderewskiego.

O nowy gabinet.

KONFERENCJA U MARSZAŁKA.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 28. listopada 1919.

Dziś popołudniu ma się odbyć w gabinecie marszałka konferencja w sprawie utworzenia gabinetu. Marszałek zdaje się umyślnie ściąga tę ciężką pracę z Zamku na ul. Wiejską (gmach sejmowy). Na konferencję tę przybędzie p. Paderewski jako „powołany do utworzenia nowego gabinetu", wobec tego, że wszyscy ministrowie zgłosili na jego ręce dymisję. Stanowisko p. Paderewskiego jako organizatora nowego gabinetu jest jednak przez dużą część posłów kwestjonowane i sama ta sprawa wyłoni niewątpliwie dużo trudności. Już na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów socjaliści i ludowcy dali niedwuznacznie do zrozumienia, że nie życzą sobie p. Paderewskiego na stanowisku premjera, bo nie wierzą w to, aby on mógł poprowadzić gabinet, a ciężka sytuacja w kraju wymaga nie fikcyjnych godności, ale silnej ręki. Stanowisko to zostało zakomunikowane tak p. Paderewskiemu, jak Naczelnikowi państwa.

Wobec zbliżających się konferencji Zarząd klubu P. S. L. odbył dziś w południe posiedzenie, na którem zaakceptowano stanowisko prezesa Witosa na wczorajszym konwencie seniorów i powzięto uchwałę, iż P. S. L. jest przeciwne temu, aby p. Paderewski był premierem i tworzył nowy gabinet. Zdaje się, że to stanowisko podzielą socjaliści, N. Z. R., klub Stapińskiego i może nawet klub pracy konstytucyjnej.

Może zatem wyjaśni się sytuacja, czy gabinet nowy będzie tworzył p. Paderewski, czy też kto inny.

P. Paderewski stara się o współpracę w gabinecie wszystkich stronnictw. Ponoś o utworzeniu większości prawicowej z narodowymi demokratami nie myśli. P. Skulski wyraził się, że utworzenie większości prawicowej byłoby w tej chwili nieszczęśliwem dla państwa.

Wyłania się tedy koncepcja stworzenia gabinetu quasi — koalicyjnego, za którymby jednak stronnictwa nie brały formalnej odpowiedzialności. Ludowcy woleliby atoli stworzenie gabinetu, wyłonionego z większości sejmowej, bo taki gabinet miałby jakiś program i zdecydowany kierunek woli, gdy gabinet koalicyjny byłby naciągnięty takimi sprzecznościami, że trudnoby mu było przeprowadzić coś konkretnego. Na tem tle nie jest wykluczonem wznowienie rokowań o utworzenie większości sejmowej, przerwanych wskutek nieustępliwości stanowiska Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

Nowi ministrowie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 28. listopada 1919.

Krążą pogłoski, że p. Paderewski zwrócił się do ministrów Bilińskiego i Wojciechowskiego z propozycją zatrzymania [illegible] tek w nowym gabinecie. Ministrowie ci [illegible] odmówili. Atoli w innej kombinacji ministrowie ci pozostaliby na stanowisku. O p. Wojciechowskim mówią jako o przyszłym zastępcy premjera z pełną władzą (w razie gdyby premjerem został p. Paderewski i wyjechał za granicę). Mówią także o p. Skulskim, jako lansowanym na to stanowisko.

Co do ministra wojny — to zdaje się, że gen. Leśniewski nim być przestanie i że Naczelnik państwa, jako odpowiedzialny za wojsko, zastrzegł sobie wyznaczenie osoby na to stanowisko. Wymieniają gen. Sosnkowskiego i Dowbór-Muśnickiego.

Na ministra robót publicznych wymieniają posła Kędziora (lud.), ponieważ wszyscy „Amerykanie" zawiedli. P. Kędzior objąłby resort jako fachowiec.

Przeciw ministrowi aprowizacji niema w Sejmie znaczniejszej opozycji — więc możliwe, że p. Śliwiński na obecnem stanowisku pozostanie.

Na temat innych tek krążą różne kombinacje. Przyjdzie do zmiany w ministerstwie kolejł, handlu, sztuk pięknych. Nazwiska następców na razie się nie ustalają.

Rokowania w sprawie przesilenia gabinetowego.

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego żadne zmiany w sprawie przesilenia gabinetowego nie zaszły. Paderewski zajęty był sprawami urzędowemi. Z ramienia Związku lud.nar. usiłował pos. Skulski nakłonić P. S. L. do zmiany stanowiska. Wobec nieobecności posła Witosa w Warszawie nie otrzymał poseł Skulski żadnej odpowiedzi. Marszałek Trąmpczyński oświadczył w rozmowie prywatnej, że nakłaniał Paderewskiego od jak najszybszego załatwienia przesilenia gabinetowego.

Pomysłowy sędzia.

DYGNITARZ PAŃSTWOWY ARESZTOWANY PRZEZ POMYŁKĘ.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 28. listopada 1919.

Dr. Seliger jest dyrektorem państwowej loterji. Chcąc zorganizować loterję w Polsce napisał list po niemiecku do państwowej loterji dolnoaustrjackiej do Wiednia z prośbą o pewne wyjaśnienia. List dostał się jakimś cudem do sędziego śledczego, który zdaje się językiem niemieckim nie władał. Sędzia nie badając zupełnie sprawy, kto jest p. Seliger, zarządził jego aresztowanie. Jakież było zdziwienie p. Seligera, kiedy do biura jego wszedł agent policyjny i oświadczył mu, że ma polecenie odprowadzić go do więzienia za własnowolne urządzanie loterji. Na nic się zdały wszelkie tłumaczenia dra Seligera, że ma prawo urządzać loterje jako dyrektor państwowej loterji. Rozkaz został spełniony i pan Seliger został odprowadzony z biura do więzienia. Po kilku dopiero godzinach spostrzeżono pomyłkę i wypuszczono go na wolność. Poseł Kędzior wniósł w tej sprawie interpelację do p. ministra sprawiedliwości.

Co piszą Rusini?

SPORY MIĘDZY PARTJAMI UKRAIŃSKIEMI.

„Nowa Rada", organ ukraińskich klerykałów, zamieściła wczoraj pod tytułem „Niedorzeczności" artykuł charakteryzujący sprzeczności poglądów wśród lwowskich partji ukraińskich. Najciekawszy jest końcowy ustęp: „W każdym narodzie są różne partje, są one i u nas. Gdy tylko jakaś partja jest czysto narodowa, to znaczy, nie służy wrogom swego narodu, ma cel szlachetny i szlachetnemi drogami do tego celu zdąża, taka partja ma to samo prawo, co i każda inna. Czy można jedną i tę samą robotę dwu partji, w jednej chwalić, a w drugiej ganić? Czemu polityka ugodowa tej partji ma być licha, karygodna, zbrodnicza, a taka sama, albo i jeszcze gorsza polityka ugodowa tej partji dobra, uczciwa, pochwały godna? Czemu np. przedwojennych ugodowców kamienować, a wojennych żywymi pozostawiać?"

Mowa tu niezawodnie o socjalistach ukraińskich

Nastroje włoskie.

Kampanja wyborcza. — Święto zwycięstwa. — Władze wobec Polski. — Poselstwa i kolonja polska.

(Od naszego korepondenta.)

Rzym, w listopadzie 1919.

Piszę w nocy przy otwartem oknie, ciepło, dziś burza przeszła nad miastem. O Polsko marznąca, śniegiem pokryta, jakaś ty biedna, szczególnie na te wojenne czasy! Mówił mi wprawdzie wczoraj jakiś Rzymianin o prostym nosie, a jasnych oczach i włosach, że nam niczego nie potrzeba do szczęścia, bo mamy węgiel i naftę, a półwysep apeniński skarbów tych nie posiada, lecz nie wiem, czyby się zdecydował wyjechać teraz z pośród czerwieniejących pomarańczarni do Lwowa lub Warszawy dla przyjemności oglądania polskiej jesieni i śniegu.

Tembardziej, że kampanja wyborcza zbliża się do dnia głosowania, a byłoby to niesłychane, gdyby „civis romanus" nie stanął do urny i nie wziął udziału w manifestacjach pro i contra. Tego tygodnia dosłownie cały Rzym oblepiony jest plakatami. Nawet frontony kościelne i staroegipskie obeliski głoszą światu imiona kandydatów. W tych dniach, przechodząc koło kolumny Trajana, słyszę śpiew i widzę zbiegowisko. Oto dwóch jegomościów agituje w ten sposób za jakąś listą. Praktyki te dziwią syna północy, gdzie odbywa się wszystko poważnie i bardzo serjo, nawet bójki wyborcze. A tu, gdy ktoś do ciebie krzyczy, że i Achilles struchlałby w mężnem swem sercu, to ten ktoś mówi sobie całkiem spokojnie i mimo wymachiwania rękami nie żywi względem ciebie, broń Boże, żadnych złych zamiarów.

Jaki wynik dadzą wybory? Przepowiadają zwycięstwo grup krańcowych — lewicy i prawicy. (Wynik wyborów potwierdził te przewidywania. Red.) Watykan nie dał wprawdzie oficjalnego hasła do wyborów, lecz agitacja katolicka wytoczyła zgoła całą swą zbrojownię na plac boju. Równie silną propagandę prowadzą socjaliści, nieszczęśliwi jednak ze względu na konkurencję bolszewicką i w tem położeniu podobni do naszej P. P. S. A bolszewicy chodzą tu w biały dzień po forum. Porozlepiali wielkie plakaty z racji rocznicy nastania rządu sowietów w Rosji i spowodowali nawet zaburzenia w paru miastach. Wydali także plakaty wyborcze pod godłem: kto nie pracuje, niech nie je. Odpowiedziało im również plakatami jakieś „koło antybolszewickich socjalistów rosyjskich" w Rzymie. Jeżeli dodać do tego, że partji pomniejszych we Włoszech nie ma chyba mniej niż w Warszawie i że od udziału w walce wyborczej nie wstrzymały się nawet loże masońskie, nie trudno wyczuć stopień zaciętości walki o krzesła parlamentarne i wyczuć hasła sztandarów wyborczych.

W surmach wyborczych odbijają się także echa wojenne, zabierali głos Giolitti, Sonnino, Nitti i inni. Nie brak, jak u nas, przeciwników germanofilów. Włochy są, oczywiście, państwem zwycięskiem. Dlatego też 1 lir przed wojną równy 95 hal., dziś ma wartość 13 kor. Nie znaczy to, aby i tu nie było drożyzny, aby i tu nie znać było dewastacji wojennej, tylko że rząd wziął się ostro do walki z paskarstwem i na wszystkie bez wyjątku towary powyznaczał ceny maksymalne, które mają wartość rzeczywistą, a nie tylko polsko-teoretyczną. Pragnęli także Włosi uczcić z pozą francuską rocznicę zwycięstwa. W Rzymie były wielkie przygotowania. W zejściu z Kapitolu na forum romanum i na stopniach ruin świątyni Westy ułożono rusztowania drewniane. Pochód, z udziałem wojska, miał przejść od pomnika Wiktora Emanuela na Kapitolu przez forum, łuk Tytusa w stronę Koloseum. Uroczystość została nagle odwołana. Po mieście krążyła uporczywa pogłoska, że stało się to na skutek interwencji żydów, dla których obrazą było wołganie w święto łuku zdobywcy Jerozolimy.

Wpływy żydowskie na półwyspie apenińskim są znane. Te same czynniki, które Polskę oczerniały we Francji, Anglji i za oceanem, usiłowały wykorzystać także sytuację we Włoszech. Zamiary spaliły na panewce. Jak mi w poselstwie polskiem mówiono, agitacja antypolska miała we Włoszech nader małe echo. Przyczyna leży nie tylko w tradycyjnie przyjaznem usposobieniu dla nas Włochów, lecz prawdopodobnie także w wielkiej różnicy między żydem południowo- a północno-europejskim.

Rząd włoski złożył niedawno nowy dowód przyjaźni dla Polski. Pierwszy z rządów koalicyj-

skich. Dowiadujemy się bowiem, że odbyła się we Lwowie wielka narada odłamów politycznych ukraińskich, na której podobno socjaliści skłaniali się do ugody z Polakami, podczas gdy dawni ugodowcy z pod znaku Barwińskiego i inni, stanowczo byli temu przeciwni.

WIĘŹNIOWIE UKRAIŃSCY PRZECHODZĄ NA OBRZĄDEK ŁACIŃSKI.

W onegdajszych pismach ukraińskich w „Nowej Radzie" i „Wperedzie", zamieszczono równobrzmiący komunikat, że w Brygidkach lwowskich uprawia się propaganda wśród więźniów ukraińskich w celu skłaniania ich do przejścia na obrządek łaciński i że wszystkich tych wypuszcza się na wolność. „Wpered" podał wiadomość bez komentarzy, natomiast „Nowa Rada" trąbi na alarm o wielkiej „kryudzie", twierdząc, że coś podobnego dziać się mogło chyba za czasów Nerona (!). Zapominają panowie z „Nowej Rady" ilu to chłopów polskich zmuszali Ukraińcy do wyrzeczenia się obrządku rzymsko-katolickiego, ilu wymordowano za to tylko, że są Polakami. Nie naszą jest winą, że wskutek polityki samobójczej prowodyrów ukraińskich, prąd przechodzenia na obrządek łaciński szerzy się gwałtownie wśród ludności ruskiej.

Zacięte potyczki w rejonie Bobrujska.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 29. bm.:

Front litewsko-białoruski: **Na południe od Połocka w rejonie Bobrujska stoczyły nasze oddziały kilka zaciętych potyczek, biorąc stu kilkudziesięciu jeńców**, 8 karabinów maszynowych. Na całym froncie wzmożosa działalność wywiadowcza i bojowa patroli.

Front wołyński: Ataki bolszewickich patroli wywiadowczych na przedmieście Nowogrodu Wołyńskiego, odparto. **Haller.**

Francja skłonna do rokowań z bolszewikami.

Cieszyn. (Tel. wł. „Der Abend" donosi z Paryża: Dr. Kramarz rozwija ożywiona działalność w celu skłonienia Francji do wydatnego poparcia Denikina. Koła polityczne francuskie są temu obecie przeciwne, a to z powodu zmiany stanowiska Anglji i Ameryki wobec Rosji. **Francja pragnie porozumienia z bolszewikami w obawie, że Anglja i Ameryka ubiegną ją w sprawie supremacji ekonomicznej nad Rosją.** Wszystkie porty bałtyckie mają się dostać pod protektorat Anglji. Francję na konferencji ententy w Londynie w sprawie układów z bolszewikami reprezentować będą Pichon i Loucheur.

Różne wiadomości.

ZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Cieszyn. (PAT.) Cieszyńska rada narodowa zezwoliła Bankowi dyskontowemu w Bielsku na podwyższenie kapitału zakładowego z 3 na 20 miljonów koron.

Cieszyn. (PAT.) Dzięki zabiegom Cieszyńskiej rady narodowej, oraz instytucji handlowych, ludność Śląska uzyska w najbliższych dniach możność zaopatrywania się w znaczniejszą ilość bielizny, ubrań i obuwia po bardzo niskich cenach.

ZJAZD MIAST POLSKICH.

Warszawa. W dniach 6., 7. i 8. grudnia w sali kolumnowej ratusza m. Warszawy odbędzie się ogólne zebranie związku miast polskich. Spodziewany jest liczny zjazd delegatów miast ze wszystkich trzech b. zaborów. Program obejmuje sprawy aprowizacji, ordynacji wyborczej do rad miejskich, regulacji miast, sprawy podatkowe, mieszkaniowe i wiele innych. Rozważaną ma być również sprawa ubezpieczenia starości pracowników komunalnych przez utworzenie kasy emerytalno-zapomogowej.

[redacted]

nych uznał Rzplitą za państwo pierwszego rzędu, równorzędne Anglji, Francji, Włochom. Podobnie papież, aczkolwiek centrum niemieckie przypuszczą do Watykanu formalne szturmy o przeciągnięcie go na stronę zwyciężonych, uważa podobno nuncjaturę warszawską za nader ważny posterunek i dał bisk. Ratti'emu półtora miljona lirów włoskich do rozporządzenia na zakupno w Warszawie odpowiedniego pałacu dla nuncjatury.

Naodwrót, w Rzymie urzędują dwa polskie poselstwa, jedno przy Kwirynale, drugie przy Watykanie. Ponadto znajduje się tu (oczywiście!) misja wojskowa generalska i konsulat generalny. Kosztuje to huk grosza, bo urzędników na tych placówkach liczą na kilkadziesiąt osób. Wśród tutejszej kolonji polskiej, wcale nielicznej, lecz w każdym razie większej od kolonji włoskiej w Warszawie, znajduje się, poza urzędnikami, grono artystów (prof. Okoń, artystka miejscowych teatrów p. Mrozowska), rodzina Radziwiłłów, stale tu osiadła i sporo księży, nie biorących jednak w życiu kolonji znaczniejszego udziału.

W rocznicę uwolnienia Warszawy od okupacji niemieckiej odbyła się pod przewodnictwem obu posłów, Skirmunta i Kowalskiego, oraz konsula gen. Janiszowskiego, uroczysta wieczornica ku czci Naczelnika Państwa, która w pięknej, rzymskiej sali **skupiła około 100 osób. b.**

DENIKIN WYCOFAŁ SIĘ Z KIJOWA.

Praga. (PAT.) „Veczer" zamieszcza wywiad swojego współpracownika z min. spraw zagr. ukr. republiki Sławińskim. Nie ulega wątpliwości, że Denikin Kijów opuścił, ale nie wiadomo, kto go zajął. Przed kilku dniami zbliżyli się do Kijowa bolszewicy, a od południa ukraińscy powstańcy. Ukraińcy nie mogą zawierać pokoju z Denikinem.

ODWRÓT DENIKINA.

— **Wiedeń.** (PAT.) BK. z Moskwy. Wojsko Denikina opuściło Rostów i Taganrog.

MIMO OPOZYCJI SENATU AMERYKAŃSKIEGO TRAKTAT POKOJOWY OBOWIĄZUJE.

Wiedeń. (PAT.) Z Amsterdamu donoszą, że Lloyd George na zapytanie w angielskiej izbie niższej, czy przewlekanie traktatu pokojowego przez senat amerykański może wpłynąć na zarządzenia plebiscytowe i na przewidziane przez koalicję komisje, odpowiedział: Rada najwyższa uchwaliła zawiadomić delegację niemiecką, że **wszystkie komisje**, jakie w myśl uchwał koalicji mają być przedstawione, **będą natychmiast mianowane** i mają natychmiast rozpocząć swoją czynność. Dalej oświadczył George, że **ratyfikacja traktatu przez rząd niemiecki bynajmniej nie zależy od ratyfikacji tego traktatu przez rząd Stanów Zjedn.**

FOCH BĘDZIE AGITOWAŁ W AMERYCE ZA TRAKTATEM GWARANCYJNYM.

Wiedeń. (PAT.) „W. Allg. Zeitung" donosi z Rotterdamu: „N. J. Herald" podaje rozmowę z Fochem. Foch ostrzegał przed militaryzmem niemieckim i oświadczył, że zamierza udać się do Ameryki, aby tam uzyskać gwarancje bezpieczeństwa, jakiego Francja potrzebuje dla swej obrony przed Niemcami. To bezpieczeństwo musi być przedewszystkiem natury militarnej, siły bowiem Francji nie wystarczają, aby ją obronić przed zemstą niemiecką.

CZECHY MAJĄ 15 MILJ. DEFICYTU DZIENNIE.

Praga. (PAT.) „Prawo Lidu" omawiając finanse czeskie stwierdza, że obecnie wydaje się o 15 miljonów koron więcej, aniżeli wpływa do kasy państwowej. Celem przywrócenia równowagi budżetowej byłoby koniecznę, aby każdy obywatel państwa Czechosłowackiego oddawał dziennie na rzecz państwa jedną koronę. Największe koszta powodują sprawy wojskowe.

ARESZTOWANIE MORDERCY RÓŻY LUXEMBURG.

Berlin. (PAT.) W Hannowerze aresztowano wczoraj feldwebla Otte, który się przyznał, że zamordował swego czasu Różę Luxemburg.

Warszawa. (PAT.) We Włodzimierzu Wołyńskim zorganizował się komitet obchodu rocznicy niepodległej Polski.

Berlin. (PAT.) Zgromadzenie narodowe uchwaliło bez dyskusji, że przez cztery tygodnie racje miesięczne będą ukrócone o 50 gr. na głowę. Z tych oszczędności udzieli się pomocy Austrji, a w szczególności Wiedniowi.

Posiedzenie Akademji Umiejętn.

PADEREWSKI LAUREATEM NAGRODY JERZMANOWSKIEGO. DEPESZA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Kraków. (PAT.) Tegoroczne uroczyste posiedzenie Akademji Umiejętności miało wyjątkowo podniosły charakter ze względu na inaugurację nowych losów instytucji w wolnej Polsce. Na uroczystość przybyli członkowie ze wszystkich stron kraju. Aula Uniwersytetu, gdzie odbywało się posiedzenie, była szczelnie wypełniona publicznością. **Ogłoszenie nazwiska Paderewskiego jako laureata nagrody Jerzmanowskich, tego najwyższego w Polsce odznaczenia, przyjęte było entuzjastycznymi oklaskami.**

Kraków. (PAT.) Na uroczyste posiedzenie Akademji Umiejętności nadesłał Naczelnik państwa następującą depeszę. „Żałując, że nie mogę być obecnym na pierwszem w niepodległej Ojczyźnie uroczystem posiedzeniu Akademji Umiejętności, przesyłam Jej w dniu święta nauki polskiej życzenia jak najświetniejszego rozwoju. Akademja Umiejętności stając się obecnie najwyższą instytucją naukową dla całej Polski, ma do spełnienia wielkie zadanie. Niechaj, zamykając poprzedni okres swojej działalności, w którym niespożyte zasługi położyli Majer, Szujski, Dittel, Tarnowski i Ulanowski, spełnia chlubnie nadal na chwałę imienia polskiego swoje posłannictwo, stojąc na straży jednej z najidealniejszych placówek pracy narodowej i wszechludzkiej. Podp. **Józef Piłsudski.**"

Prezydent ministrów Paderewski nadesłał następującą depeszę: „Proszę Dostojnego Prezesa o przyjęcie wyrazów najgłębszej wdzięczności za tak łaskawe zaproszenie na doroczne posiedzenie Akademji Umiejętności odbyć się mające 29. listopada. Stan spraw państwowych nie pozwala mi chwilowo na opuszczenie stolicy. Z niewysłowionym żalem jestem zmuszony zaniechać podróży do Krakowa, odmawiając sobie zaszczytu i szczęścia znalezienia się w tym dniu uroczystym wśród Czcigodnych Członków Prześwietnej Akademji."

Kraków. (PAT.) Dziś odbyło się doroczne uroczyste posiedzenie Akademji Umiejętności. Posiedzenie zagaił prezes Akademji Kazimierz Morawski podniosłą przemową i ogłosił listę tegorocznych laureatów. **Najwyższą nagrodę imienia Jerzmanowskich otrzymał Paderewski** za niepospolite zasługi, położone dla całości narodu polskiego.

Nagrodę im. Probusa Barczewskiego za dzieło historyczne otrzymał prof. Józef Kallenbach, za monografję o Mickiewiczu. Nagrodę malarską z tegoż funduszu otrzymał prof. Wojciech Weiss za obraz „Florjańska żałoba".

O pomoc dla ofiar wojny.

Polskie Tow. pomocy dla ofiar wojny w Warszawie nadesłało nam odezwę następującą:

Rodaczki i Rodacy!

Na zegarze męczeńskich dziejów naszych wybiła sprawiedliwości godzina. To co przemoc powaliwszy na ziemię pogrzebała i rozczłonkowała, powstaje z grobu i rozdzielone długie lat dziesiąt-

ki łączy się w jedną wielką i silną całość.

Ale hańba zbrodni nie jest jeszcze zmyta doszczętnie, jedność nasza utrwalona całkowicie jeszcze nie jest, przy świętem ognisku wskrzeszonej do nowego życia Polski nie zasiedli jeszcze wszyscy ci, których gwałt oderwał od jej łona. Brak nam bratniego przez krzyżackiego kata zbroczonego krwią świeżą Śląska, brak Mazurów pruskich, stojących na straży bezpieczeństwa od Niemców serca Polski Warszawy, dwóch powiatów Prus Królewskich, strzegących wschodnich wybrzeży Wisły, brak Orawy i Spiszu przysiadłych do stóp majestatycznych naszych Tatr. Wolą tych, którzy nasz kamień grobowy odwalili, mają się te ziemie wkrótce głośno wypowiedzieć, z kim pod jednym sztandarem stać pragną, ze swą Macierzą miłośnie wyciągającą do nich ramiona, czy też z wiekowymi swymi ciemięzcami, których kajdany wżerały się w ich ciało.

W takiej chwili Polska milczeć nie może, „w czynu stal" uderzyć powinna i wysiłkiem woli stwierdzić swój związek z ziemiami temi.

Rodaczki i Rodacy!

Towarzystwo nasze powołane do życia, by ocierać łzy ofiarom wojny, w ważnej tej chwili zabiera do Was głos.

I wzywa do ofiar dla ofiary wojny najtragiczniejszej, dla Piastowskiego naszego Śląska.

Dopomóżcie mu, by oderwany od Polski powrócił do niej po wiekowej niewoli.

Aby do tego nie dopuścić niczem nienasycony nasz wróg nie szczędzi żadnych wysiłków i nie zdoławszy brutalną przemocą zgnieść i złamać obsiadującego ten kraj dzielnego ludu, usiłuje drogą agitacji słowem i drukiem skazić czystą, polską jego duszę.

Unicestwcie te piekielne jego zamiary.

Fałszowi jego umożliwcie nam przeciwstawić prawdę.

I dostarczając nam środków materjalnych, dopomóżcie do tego, by co rychlej został on oświecony, czem jest ta sponiewierana przez niego Polska, od której oderwać go pragnie ten, który pożarł polskiego już tak wiele.

Śląsk naszym być musi.

Światło musi pokonać mrok.

Niemiec z jego czcigodnych progów musi się na zawsze wynieść precz. Musi.

„A patrzący na to wiecznie z góry
Nie odwrócił od nas twarzy Bóg".

Warszawa, dnia 14. listopada 1919 r.

Komitet Towarzystwa: Alfons Parczewski, Aleksander Babiański, Stanisław Belza. Józef Evert, Wł. L. Evert, Aleksander Heflich, Tadeusz Krauschar, Zofja Lelewelowa. Felicja Lierowa, Konrad Niedźwiecki, Melanja Parczewska, Józef Rosiek, Józef Siewiorek, Władysław Stojowski.

Polskie Towarzystwo pomocy ofiarom wojny
(Szpitalna l. 6, m. 6.)

Z opery.

„Aida".

Wznowienie „Aidy" wniosło trochę życia w niezbyt ożywiony dotychczas nasz repertuar operowy. A było ono ciekawe jeszcze bardziej z powodu aż trzech debiutów w tej operze, w tem dwóch tenorów. Nie można wprawdzie pochwalać użycia wznowienia tak poważnej opery do debiutów, ale, powiedzmy odrazu, że w tym wypadku rzecz się udała i przedstawienie samo nie tylko nie ucierpiało, lecz było nawet, z małymi wyjątkami, bardzo dobre. Debiutant główny, w roli tak trudnej, jaką jest Radames, p. Woliński, to pierwszorzędny materjał głosowy, z natury już ustawiony, jak się należy; pod względem wolumenu i siły, nie można go jeszcze zaliczać do tenorów bohaterskich i dlatego było raczej wskazanem dać mu debiutować w jakiejś partji lirycznej. Ale stało się i przyznać trzeba, że debiutant wywiązał się ze swego zadania świetnie. Ruchy, gra, pozostawiały oczywiście wiele do życzenia, ale i w tym kierunku widoczny jest talent. Drugi debiutant tenor p. Wikliński w małej partji posłańca okazał również piękny głos i talent uprawniający do najlepszej nadziei. Trzecim debiutantem był p. Horner, którego głos basowy nie jest ani zbyt silny ani obszerny, zwłaszcza ku niskim tonom, ale w każdym razie posiada przyjemny dźwięk. W ten sposób opera nasza zyskała odrazu trzy siły nie do pogardzenia, a to w obecnym jej stanie coś znaczy. P. Greenowa występuje tak rzadko, że właściwie można ją uważać za debiutantkę. Głos to piękny, ale sposób śpiewania, frazowania itd., wykazuje liczne braki, kostjum zaś córy Faraona był tak nieszczęśliwy, że budził powszechną litość. Ale to w obecnych czasach bolszewizmu tak bywa. że córy królewskie są gorzej ubrane od swych sług czy niewolnic. Bo niewolnica Aida olśniewała wszystkich swojemi strojami, pogrążając tem więcej w cień swą rywalkę, którą też o całe niebo przewyższała grą i świetnemi pozami. Wraz z ojcem swym Amonastrem, którym był p. Okoński tworzyła też prawdziwie królewską parę, w przeciwieństwie do Amneris i Faraona, o postaci mało królewskiego w sobie mającej. Na pochwałę bez zastrzeżeń prawie zasługuje orkiestra i chór pod batutą p. Wolfstala, który znów przekonał wszystkich, że na pamięć można doskonale dyrygować i trzymać w karbach rzesze chóralne i orkiestrę. Co do stylowości strojów chóru i baletu możnaby się sprzeczać, całość jednak, pomimo pewnych usterek (np. w ostatnim duecie) szła sprawnie, a przy powtórzeniu pójdzie zapewne jeszcze lepiej.

E. Walter.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień!

Prosimy uprzejmie o rychłe odnowienie przedpłaty na grudzień celem uniknięcia przerwy w przesyłce „Kurjera Lwowskiego". W razie nieuiszczenia prenumeraty miesięcznej do dnia 5. każdego miesiąca, wysyłka „Kurjera Lwowskiego" zostanie wstrzymaną.

Prenumerata wynosi:
We Lwowie bez odnoszenia do domu:
miesięcznie **kor. 13.**
„ z odnoszeniem do domu:
miesięcznie **kor. 15.**
Z przesyłką pocztową w całej Polsce:
miesięcznie **kor. 15.**
Z przesyłką pocztową w innych państwach:
miesięcznie **kor. 17·50.**

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski **60 hal.**

Za zmianę adresu dopłaca się 60 hal.

Pojedyncze numery „Kurjera Lwowskiego" do nabycia: we Lwowie w administracji „Kurjera Lwowskiego" ul. Chorążczyzny l. 26 i we wszystkich biurach dzienników, trafikach i na dworcach we Lwowie i na prowincji.

W Warszawie przyjmuje prenumeratę i sprzedaje pojedyncze numery biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. 1. Adw., Andrzeja; gr. kat. Hryhorja. Jutro rz. kat. Eligjusza; gr. kat. Płatona. — Wschod słońca 7·35, zachód 4·02.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę pop. „Cnotliwa Zuzanna", operetka Gilberta — o g. 7 wiecz. „Polityka", komedja Perzyńskiego.

W poniedziałek „Aida", opera w 4 akt. Verdiego. We wtorek „Polityka", komedja Perzyńskiego.

We Lwowie.

— **Z uniwersytetu lwowskiego.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału teologicznego uniwersytetu lwowskiego, udzielającą ks. dr. Bolesławowi Wilanowskiemu veniam legendi z zakresu patrologii na powyższym uniwersytecie.

— **Otwarcie świetlicy lwowskiej straży bezpieczeństwa** odbyło się onegdaj w koszarach przy ul. Kazimierzowskiej l. 40. Równocześnie odbyło się też otwarcie gospody żołnierskiej. Po przemówieniu komendanta straży bezpieczeństwa kapitana Terleckiego, wykonała orkiestra hymn narodowy, poczem członkowie teatru żołnierskiego odegrali fragment „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego i jeden akt utworu dramat. M. Czeskiej „Kucie kos". Uroczystość zakończyła wieczornica.

— **Aresztowanie przywódcy ukraińskiego.** W piątek uwięziono dra Lwa Hankiewicza i odstawiono do więzienia sądu polowego przy ul. Zamarstynowskiej.

Aresztowanie dra Lwa Hankiewicza — jak się dowiadujemy — nastąpiło na polecenie władzy wojskowej pod zarzutem, że przemycał studentów ruskich do brygady czesko-ruskiej w Ungwarze.

— **Co się dzieje z tramwajami.** Piszą nam z miasta: W ostatnich dnia, w których nadchodzą pociągi kolejowe, publiczność spiesząca do swych zajęć zawodowych dosłownie pozbawiona jest możności jazdy tramwajami z dworca kol. do miasta. Dzieje się to dlatego, że cała fala podróżnych z olbrzymimi tobołami zajmuje miejsca w tramwaju i dlatego na najbliższych już stacjach niepodobna jest wejść do tramwaju. Tak przejeżdża sześć do ośmiu wozów, w ten sposób mija pół godziny i więcej, a publiczność rada nie rada musi odbyć daleką nieraz drogę pieszo. Dyrekcja tramwajów powinna zarządzić jakąś zmianę w tym kierunku, np. jeden z podwójnych wozów albo co drugi wóz przeznaczać dla podróżnych.

Przy tej sposobności na jeden jeszcze moment zwrócić należy uwagę. Piszący te słowa bardzo często jeździ tramwajami i bywa niemal codziennie świadkiem, że pasażerowie nie płacą za jazdę tramwajem. Dzieje się to często, zwłaszcza w ścisku, konduktor nie jest poprostu w stanie obejść wszystkich i w ten sposób jedną turą nieraz przejedzie się „na gapę" kilkanaście osób. Jest to strata wprost nieobliczalna dla miasta i dlatego wskazanemby było, aby do każdego wozu przydzielano po dwu konduktorów. Opłata drugiego konduktora nieporównanie mniej by kosztowała, niż strata wskutek nieopłacania jazdy przez pasażerów.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 69 r. życia emer. st. radca prokuratorji skarbu, adwokat dr. Kazimierz Łuczkiewicz.

W Proskurowie zmarł wybitny artysta sceny ruskiej, Jan Rubczak, który przez długie lata występował we Lwowie na scenach ruskiego teatru Tow. „Besida".

— **Zjazd koleżeński uczniów,** którzy w r. 1894 zdali maturę w IV. gimnazjum we Lwowie odbędzie się w niedzielę 21. grudnia 1919 o godz. 9 przedpołudniem w gmachu IV. gimnazjum. Zgłoszenia kolegów przyjmuje kol. Henryk Sadłowski, Lwów, ul. Mickiewicza l. 7.

— **Chleb, cukier i kartofle.** Jak się dowiaduje my. miejski zakład aprowizacyjny otrzymał już zboże na chleb. W poniedziałek zboże będzie przemielone, a nazajutrz wydana zostanie mąka piekarzom. Nie grozi tedy mieszkańcom miasta zupełny brak hleba w przyszłym tygodniu. Tymczasem nabywać można fasolę zamiast chleba. Cukier nadesłano już też w znacznej ilości do Lwowa. Będzie go można nabyć w przyszłym tygodniu na kartki poboru za listopad. Transporty kartofli zwolna nadchodzą, na razie przeznaczyć można do sprzedaży tylko jeden wagon. Jest nadzieja, że wkrótce znajdzie się w sklepach miejskich kasza hreczana i kukurudzianka. Szybkie zaprowiantowanie mieszkańców Lwowa zależy bardzo od sumienności funkcjonarjuszów kolejowych. Dotąd zdarzało się często, że wagony przeznaczone dla Lwowa, trudno było odnaleźć.

— **Ofiara kuli zabłąkanej.** Helena Haworkowa, żona urzędnika bankowego — jak o tem donosiliśmy — przechodząc w zeszłym tygodniu ulicą Sykstuską, trafiona została kulą karabinową w głowę. Zaraz po tym wypadku przeniesiona została do szpitala powszechnego, gdzie zmarła onegdaj, mimo przeprowadzonej trepanacji czaszki nie zdołano wyjąć kuli, która utkwiła w mózgu. Na podstawie przeprowadzonego śledztwa policyjne-

go przypuszczają, że kula prawdopodobnie wystrzeloną została z karabinu rosyjskiego przez posterunek na cytadeli.

— **Z rozprawy w sądzie polowym** przeprowadzonej onegdaj przeciw ppor. J. Bałabanowi wnosić należy, że tzw. sprawa automobilowo-gumowa wymaga jeszcze dalszych dochodzeń i niezbyt rychło przyjdzie pod zawyrokowanie. Z całości tej wyjęto oskarżenie ppor. B. dlatego, że jak śledztwo wykazało, nie miało ono bezpośredniego związku z całą sprawą, ppor. B. bowiem nie brał nigdy udziału ani w zakupnie, ani w odbieraniu gum. Oskarżenie przeciw niemu skierowane było o współudział w oszustwie na szkodę skarbu państwa, popełnione przez to, jakoby brał pieniądze od dostawcy gum inż. Stankiewicza. Wyrokiem od tego zarzutu został uwolniony, a skazanym na rok ciężkiego więzienia i degradację za usiłowane i dokonane nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez propozycję uczynioną p. Łuszczyńskiemu co do dostawy kół gumowych, która jednak do skutku nie przyszła i przez wskazanie swemu przełożonemu, kap. Dalborowi, że inż. Stankiewicz nadaje się do użycia w zakupnie gum dla wojska. Rozprawa, jak zanotowaliśmy wczoraj, odbyła się bez współudziału sprawozdawców dziennikarskich, albowiem wszystkie rozprawy przed sądem polowym prowadzone są przy drzwiach zamkniętych i jedynie mężowie zaufania oskarżonego mogą być na rozprawę dopuszczeni. Przeciw wyrokowi sądu polowego niema prawnego odwołania; zależy od stojącego na czele tego sądu generała przedstawienie zażalenia nieważności do Warszawy, albo też zatwierdzenie wyroku, który wówczas staje się już prawomocnym.

— **Rekwizycja sukna, skóry i płótna.** Na podstawie upoważnienia ministerstwa spraw wewn. i ministerstwa spraw wojskowych, D. O. G. zarządziło na wczoraj kontrolę składów i sklepów, podejrzanych o przechowywanie i puszczanie na „pasek" skóry, sukna, płótna etc. wogóle przedmiotów niezbędnych dla zaopatrzenia armii. Wskutek tego zarządzenia na ulicach miasta polawiły się silne patrole asystencyjne. Wyniki obławy są bardzo pomyślne.

— **Aresztowanie.** W ciągu dalszym śledztwa w sprawie morderstwa, dokonanego przy ul. Na błonie l. 16 na osobie Marji Gorczakiewicz, o czem przed trzema miesiącami wspominaliśmy, aresztowano wczoraj młodą dziewczynę Katarzynę B. Aresztowano ją pod zarzutem dokonania tegoż morderstwa.

— **Daremny trud.** Do biura Tow. eksploatacji soli potasowej przy ulicy Sykstuskiej l. 43 ubiegłej nocy usiłowali złodzieje dostać się i już nawet wyjęli dwie szyby z okna pokoju, w którym stała kasa z zawartością 15.000 koron. Do wnętrza nie dostali się, bo zostali spłoszeni. Jeden ze złodziei podczas ucieczki zgubił skarpetkę, którą jako „corpus delicti" przedłożono policji.

W Polsce i na świecie.

— **Pionier polskości na G. Śląsku.** 17. listopada upłynęła 30-ta rocznica zgonu Juljusza Ligonia, poety górnośląskiego. Dziecko ludu, przez całe życie ubogi kowal, był wyrazicielem ducha tej dzielnicy piastowskiej. W czasie gdy pisarze śląscy, Lompa, Karol Miarka i inni wzywali tylko do pielęgnowania języka ojczystego, on w swych poezjach marzył o wolnej i niepodległej Polsce, której synem czuł się zawsze. Miłością obejmował kraj cały od Bałtyku do Karpat i miłość tę opiewał niejednokrotnie. Był szermierzem oświaty rodzimej na Śląsku; dzięki swemu talentowi więcej niż inni mógł zdziałać. Jego piosenki, często na nucie ludowej oparte, docierały tam, gdzie dotrzeć było trudno.

Dziś, gdy praca jego coraz bogatszy plon wydaje, Górnoślązacy chcieliby zwłoki swego pieśniarza przenieść do zamku opolskiego, który ma być ich panteonem, a na miejscu gdzie stały pomniki niemieckich cesarzów wznieść pomniki temu, który budził ducha ze uśpienia.

— **Ku uczczeniu pamięci prof. Ulanowskiego.** W auli Uniwersytetu krakowskiego odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu prof. Ulanowskiego, urządzona staraniem Uniwersytetu i Akademji umiejętności. Przemawiał rektor Estreicher imieniem Uniwersytetu, imieniem Akademji prezes Morawski, wreszcie prof. Kutrzeba, który przedstawił działalność naukową zmarłego.

— **Krakowska dyrekcja poczt i telegrafów.** Z Krakowa donoszą nam: Z dniem 1. grudnia b. r. podejmuje tu swoje czynności dyrekcja poczt i telegrafów. Istniejący tu dotychczas inspektorat pocztowy zostaje zwinięty z końcem listopada br. Na razie dyrekcja nowa obejmuje administrację urzędów pocztowych na Śląsku Ciesz. i w okręgu dotychczasowego inspektoratu krakowskiego.

— **Właściciele kawiarń aresztowani.** Z Krakowa donoszą: Tutejszy sąd okręgowy karny zarządził wczoraj aresztowanie właściciela kawiarni Esplanad Karola Wołkowskiego i zarządcę kawiarni hotelu Royal Bernarda Vonzimmera. Aresztowano ich pod zarzutem uprawiania lichwy towarowej w wymienionych lokalach. Aresztowanych odstawiono do więzienia sądu karnego.

— **Nieporządki na telegrafie w Samborze.** Czytelnicy nasi z Komarna nadesłali nam skargę pod adresem dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie za lekceważenie obowiązków publicznych przez jakiegoś funkcjonarjusza telegraficznego w Samborze. Oto w dniu 8. bm. kilka osób chciało nadać pilne depesze. Urzędnik z Komarna napróżno pukał na aparacie od godz. 10.30 do 12.15, w końcu nie mogąc się dopukać, poszedł na obiad. Po kwadransie przerwy obiadowej zaczęła znowu pukać telegrafistka i pukała od 12.30 do g. 2. Wreszcie odezwał się Sambor, a na zapytanie, dlaczego tak długo milczał, odpowiedziano lakonicznie: „Czasu nie miałam!" Podajemy powyższy fakt w przekonaniu, że dyrekcja pocztowa zbada przyczynę i zarządzi, co należy, aby służba telegraficzna w taki sposób nie szwankowała.

— **Pod zarzutem morderstwa.** W Nowosiółkach koło Rudek zamordowano 24. bm. wieczorem wystrzałem karabinowym pełnomocnika dóbr hr. Badeniowej Karola Bitschana. Żandarmerja stwierdziła, że na kilka dni przed zamordowaniem ś. p. Pitschana była u niego w sprawie pastwiska dworskiego deputacja chłopów, która nie uzyskawszy niczego, miała się odgrażać, „że zrobią mu koniec". Podejrzenie padło na b. żołnierza ukraińskiego, Ilka Chomickiego, który po wystąpieniu z wojska był w posiadaniu karabinu. Uwięziono i do sądu odstawiono Chomickiego i jego towarzyszy, którzy brali udział w deputacji.

— **Tajna gorzelnia.** W Jezierne, wykryły władze wojskowe tajną gorzelnię. Właścicielem tego przedsiębiorstwa był Jakób Pulver, który przy pomocy „neutralnych" spólników sprzedawał wódkę po 200 kor. i wyżej za 1 litr.

— **Warszawski teatr Rozmaitości** w Warszawie wznowi swą działalność 30. bm. Przedstawienia odbywać się będą w gmachu teatru letniego w ogrodzie Saskim.

— **Aresztowanie dyrektora „Puzappu" Świętochowskiego.** Z Warszawy donoszą: Wielką senzację wywołało aresztowanie dyrektora „Puzappu", Świętochowskiego, w którego mieszkaniu prywatnem znaleziono wielki skład artykułów żywności. Świętochowski tłumaczył się tem, że żywność tę sprowadził z własnej wsi dla rodziny najbliższej i swych krewnych. Pomimo to aresztowano go na rozkaz p. Anusza i odstawiono do więzienia w Mokotowie.

Ślub p. Heleny Münter, córki Alfreda i Pelagji z Kucharskich Münterów, właścicieli dóbr Nadycze z inż. Tadeuszem Ogończyk Pogórskim, odbył się dnia 25. XI. 1919 w kościele paraf. w Kulikowie. Zamiast ślubnych zawiadomień składają Tadeuszowie Pogorscy kwotę 200 kor. na Gwiazdkę dla żołnierzy polskich na froncie. 7545

KOMUNIKATY

Dla uczczenia zasług **śp. W. Niedziałkowskiej** i utrwalenia Jej pamięci i myśli wychowawczej, grono Jej b. uczenic i osób, z zakładem blisko związanych, zbierze się w poniedziałek dnia 1. XII. o g. 7 wiecz. **w lokalu Białego Krzyża** (ul. Ossolińskich 11. III. p.) celem omówienia tej ważnej sprawy. O jak najliczniejszy udział upraszamy **b.** uczenice i przyjaciół zakładu. 7572

Prof. Lesław Jaworski. Helena Skolimowska.

Do mieszkańców Lwowa. Żołnierz nasz potrzebuje kulturalno-oświatowej rozrywki. Biblioteczki wojskowe świecą pustkami. Funduszu na zakupienie książek — brak.

Ośmielamy się przeto zapukać do serc Szanownych Lwowianek i Lwowian z prośbą gorącą, by książki nadmiernie obciążające domowe szafki biblioteczne, a częstokroć mniej potrzebne dla otoczenia, zechcieli ofiarować żołnierzowi.

Łaskawych ofiarodawców prosimy o nadsyłanie swych darów do Uniwersytetu żołnierskiego przy Dowództwie Generalnego Okręgu, plac Bernardyński nr. 6., schody nr. 7., II. piętro, w godzinach od 9 do 2.

Referent oświatowy D. O. G.

Na budowę kaplicy „Orląt" na Technice złożono na ręce Komitetu: pp. Karolina hr. Dzieduszycka, pozostałość z adresu dla gen. Rozwadowskiego 500 kor., prof. Kalenbachowa 100 kor., ks. prof. Dobiecki 1000 kor., Franciszek Kamieński 100 kor., Gaudlowa 50 kor., Jadwiga Rozwadowska 40 kor., Kolska 40 kor., Serdyńska 100 kor., ks. Marja Lubomirska ku uczczeniu pamięci śp. Karola Jaźwińskiego poległego w obronie Lwowa 500 kor., Adamowie Sołowijowie 400 kor., Helena Ottawowa 20 kor., Zofia Rogalska 20 kor., razem 2.870 kor.

Dowództwo Okręgu Generalnego zawiadamia, iż referat pośrednictwa pracy dla zdemobilizowanych żołnierzy przeniósł się z koszar przy ul. św. Piotra do gmachu D. O. G. plac Bernardyński 6. Oddział I. mob., drzwi nr. 83, dokąd wszyscy interesanci **zgłaszać się mogą codziennie** w godz. od 9 do 12. 7542

Ważność kart chlebowych nr. 4., która upływa z dniem 29. XI. przedłuża się do dnia 1. grudnia włącznie. Zarazem zawiadamia się, że drobna sprzedaż ziemniaków rozpoczyna się dnia 1. XII. w dotychczasowych miejscach sprzedaży.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Zjazd pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych.

Rada polskich stowarzyszeń pracowniczych zwołuje do Warszawy na 7., 8. i 9. grudnia br. pierwszy ogólno krajowy zjazd pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych.

Wszelkie materjały i wnioski na zjazd będą przyjmowane do dnia 1. grudnia rb. Delegaci na zjazd winni być zaopatrzeni w listy uwierzytelniające, wydane przez zarząd danego Związku, ze wskazaniem ilu członków liczy ten Związek.

Na porządku obrad Zjazdu znajdą się: projekt organizacji Rady pracowniczych związków zawodowych w Warszawie, oraz jej taktyki, tj. stosunku do pokrewnych organizacji zawodowych: wnioski zrzeszeń i związków, wybór komisji wykonawczej.

Zjazd odbędzie się w sali związku pracowników handlowych i przemysłowych w Warszawie, ul. Sienna 16., dokąd też pod adresem „Komisji zjazdowej rady polskich stowarzyszeń pracowniczych" skierowywać należy wszelką korespondencję w sprawach zjazdu.

Nekrologja.

†

Z GRONAU GROMANÓW

Marja Stefanja Ewa Habdank Gemberzewska

wdowa po starszym inżynierze kolei Karola Ludwika, nacz Iniku stacji Lwów-Podzamcze urodzona w Pleśnej dnia 6. grudnia 1845 r., zasnęła w Panu we wtorek, zaopatrzona św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek 2. grudnia o godz. 2. popoł. z domu żałoby przy ul. Murarskiej l. 27, na cmentarz Łyczakowski, na który krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza pogrążona w nieutulonym żalu dzieci, zięć i wnuki.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłej odbędzie się w kościele paraf. św. Marji Magdaleny w dniu 3 grudnia o g. 8 rano.

NEKROLOGJA.

†

Dr. Kazimierz Łuczkiewicz

adwokat em starszy radca Prokuratorji Skarbu zmarł dnia 28. bm. przeżywszy lat 67.

W smutku pogrążona rodzina zaprasza na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w niedzielę dnia 30. bm. o godz. 3-ej popołudniu z domu przy ul. Akademickiej 3. na cmentarz Łyczakowski. 7584

†

Ze Zbijewskich

Michalina Markiewiczowa

wdowa po profesorze gimnazjalnym

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 28. listopada 1919 r., przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 30-go listopada 1919 r. o godz. 4-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Franciszkańskiej l. 15, na cmentarz Łyczakowski, na który krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza w żalu nieutulona córka.

†

Jadwiga hr. Russocka

kanoniczka hon. sabaudzka urodzona w 1847 r., zasnęła w Panu dnia 27. listopada 1919 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 1. grudnia 1919 r., o godz. 11-tej przed południem z domu żałoby przy ul. Zybikiewicza l. 40, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. Na obrzęd pogrzebowy wszystkich krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan zaprasza rodzina.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

NADESŁANE.

Prezydentka Polskiego Związku Niewiast Katolickich zaprasza Panie na Mszę św. w poniedziałek dnia 1. grudnia br. o g. 9 rano.

Walne Zgromadzenie członków kółka amat. im. Al. hr. Fredry, odbędzie się d. 3. grudnia o g. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Pańskiej l. 16. W razie braku kompletu o g. 6.30 bez względu na ilość członków. 7569

Stosownie do notatki zamieszczonej w „Kurjerze“ z d. 25. bm. Nr. 322 p. t. „Wielkie zbiegowisko koło hot. Georgea“, zaznaczam, że nie jestem zupełnie spokrewniony ze sprawcą awantury Danielem Sobolem. Ernest Sobol jedn. szer. W. P. syn insp. kol. Wiktora Sobla. 7548

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.“)

Na Dar narodowy:
I. rok a seminarjum naucz. żeńsk we Lwowie 12.50 kor

Na Górnoślązaków:
Składka dzieci szkolnych w Obertynie 89 kor. Szkoła 4. kl. męska im. St. Konarskiego w Przemyślu kl. Ia 10 kor., Ib 3.60 kor., IIa 29.04 kor., IIb 53.80 kor., IIIa 54 kor., IIIb 24 kor., IV. 27.30 kor., razem 201.74 kor. Uczenice szkoły wydz. żeńsk. im. Król. Jadwigi w Stanisławowie 600 kor.

Na ofiary wojny na Śląsku:
N. N. 80 kor.

Dla dziatwy śląskiej:
Z polecenia rady szkolnej okręg. zebrano w szkole w Czyszkach przez naucz. Marję Krzyszkowską 13 kor.

Na Komitet plebiscytowy:
3. kl. szkoły w Zimnej Wodzie 50 fenigów, 52 kor.

Na Komitet plebiscytowy Cieszyński:
Złożone przez ludność polską zebraną na sejmiku d. 9. XI. 1919 w Bóbrce 302.70 kor.

Na Komitet plebiscytowy Wielkośląski:
Złożone przez ludność polską zebraną na sejmiku d. 9. XI. 1919 w Bóbrce 302.70 kor.

Na Komitet plebiscytowy Warmiński:
Złożone przez ludność polską zebraną na sejmiku d. 9. XI. 1919 w Bóbrce 403.60 kor.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:
Urzędnicy i funkcjonarjuszki Banku krajowego zamiast wieńca na trumnę śp. H. Howorkowej 249 kor.

Z klasztoru Sacre Coeur 500 kor. Dr. Salomon Aszkenazy i Samuel Hirsch z okazji ugodowego załatwienia sporu sądowego po 150 kor., razem 300 k. N. N. 20 kor. Urzędnicy Syndykatu zamiast wieńca na trumnę śp. Walentego Bardzika 170 kor. Syndykat rolniczy złożone przez p. Juliusza Himanna ze Zniesienia 20 kor

Na ociemniałych Legionistów:
Zamiast światła i kwiatów na groby rodziców, Ludwikowie Kuczyńscy z Poznania 50 kor. Zamiast kwiatów w dniu imienin Elżbiety Złotowskiej złożyły uczenice kl. II. wydz. szk. im. ks. Kordeckiego 25 kor. Danusia Zawalkiewiczówna z kl. I. wydz. tej szkoły 10 kor. III. rok A sem. żeńskiego państwowego we Lwowie 12.50 kor.
Ks. Marjan Urba, Tarnopol, 10 kor.

Na fundusz opieki nad żołn. polsk. na froncie:
Doraźny komitet opieki w Rudkach nad polsk. żołn. na froncie w imieniu komitetu Józef Mataszyński delegat W. P. 1.100 kor.

Dla żołnierzy w polu:
Ze składki zarządzonej w szkole w Liskowatem p. Krościenko 66 kor.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego:
Emilia Kaczorowska 8 kor.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy w okopach:
Uzyskane z przedstawienia młodzieży szk. w Tartakowie 100 kor.

Na gwiazdkę dla żołnierzy:
Na ręce komitetu Polek nieprzyjęte honorarjum od W. Pr. — dr. Eugeniusz Doliński 250 marek.

Na pomnik na groby w Kołomyji:
Jan Szczurkowski w Żydaczowie 100 kor.

Na gwiazdkę dla dzieci w Ochronce im. Piłsudskiego:
Nieprzyjęte honorarjum od W. Pr. — dr. Eugeniusz Doliński 250 marek.

Na kaplicę „Orląt“:
Teleżyńska Antonina 100 kor.

Na dom imienia śp. Marji Dulębianki:
Komitet ku uczczeniu pamięci Marji Dulębianki ze sprzedaży obrazów na wystawie, urzadzonej przez Związek artystek polskich 3.476 kor.

Na pomnik dla ofiar zbirów ukraińskich w Złoczowie:
Jan Fryling 10 kor.

Na pomnik dla ofiar zbirów ukraińskich w Kosaczowie:
Jan Fryling 10 kor.

Na ochronę dziecka:
Urzędnicy i funkcjonarjuszki Banku krajowego zamiast wieńca na trumnę żony swego kolegi, śp. Heleny Howorkowej 200 kor.

Na głodne dzieci m. Lwowa:
Emilia Kaczorowska 8 kor.

Dla sierót po śp. Mazurkiewiczu:
Józ. Kwiatkowscy 6 kor.

Na kościół „Opatrzności“:
S. Roskoszowie 100 kor.

Na Brata Alberta:
W. Fadowie, Józ. Kwiatkowscy i Ant. Wołkowie z córką Marją 50 kor. W dniu ślubu ku uczczeniu pamięci śp. ojca i śp. brata Antosia składa Mr. Eulalia Złotowska 50 kor.
Ks. Marjan Urba, Tarnopol, 10 kor.

OGŁOSZENIA.

1. inżyniera elektrotechnika i 2 monterów elektrotechnicznych poszukuje natychmiast Zarząd Kwaterunkowo budowlany przy D. O. E. Lwów ul. Kopernika (gmach ruskiego seminarjum) II. piętro. 7543

Pobory urzędników wojskowych odpowiednich rang.

Zarząd Kwaterunkowo budowlany przy D. O. E. we Lwowie.

We Lwowie, d. 27. listopada 1919 r.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

LM. 62.224/19/IV. Lwów, dnia 25. listopada 1919.

Magistrat wzywa tych mieszkańców Lwowa, oraz właścicieli hoteli i pensjonatów, którzy w czasie od 1. listopada 1918 do 11. kwietnia 1919, mieli u siebie kwaterunek wojska polskiego i jako dowód na to posiadają niezrealizowane dotychczas asygnaty kwaterunkowe, by asygnaty te przedłożyli do zrealizowania miejskiemu Urzędowi kwaterunkowemu (Ratusz III. p. nr. drzwi 97) w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 5. grudnia 1919.** Asygnaty kwaterunkowe przedłożone po tym terminie nie będą mogły być zrealizowane, albowiem termin zlikwidowania zaległości kwaterunkowych za powyższy czas został przez władze wojskowe ściśle określony. 219

Józef Neumann.

Nauka i wychowanie

✕✕✕✕✕✕✕✕✕

Konces. przez Radę szkolną
PRAKTYCZNE
Kursy rachunkowości
ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO
Lwów, Kurkowa 33., II. p.

rozpoczynają

1. **Kurs bankowy** dnia 10. grudnia b. r
2. **KURS HANDLOWY** działu **towarowego** dnia 12. grudnia br.
3. **KANTOR BUCHALTERYJNY** z działu **towarowego** d. 11. grudnia br. Kantor ma na celu **praktykę** dla osób teoretycznie z buchalterją obznajomionych. Po praktyce otrzymuje się świadectwo Zakładu
4. **Kurs rachunkowości państwowej** dnia 15-go grudnia br.

Na tym kursie objął ponownie wykłady p. **Jan Nędzowski,** rewid. rachunk. Wydz. kraj.

Nauka popołud. Ilość miejsc **ściśle ograniczona.** Wyjaśnień udziela się i wpisy przyjmuje **tylko do 5. grudnia** codziennie od godz. 3—4 popoł. 7573

✕✕✕✕✕✕✕✕✕

Posady i prace.

Poszukuje się kilku ubikacji do wynajęcia na zakład przemysłowy, pożądany dom parterowy lub jednopiątrowy z większem podwórzem i zajazdem. Zgłoszenia pod „Papiernia" do administracji. 7528

Młody, inteligentny człowiek z 2 latami praktyki lasowej szuka praktyki lasowej. Listy do administracji Kurj. lwow. „Pod gorą Polacy". 7516

Zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych poszukuje dobra siła biurowa. Piszę na maszynie. Karpiński, Łyczakowska 45, parter. 7531

Funkcjonarjusz sanitarny Magistratu przyjmie administrację kamienicy lub popołudniowe zajęcie od godz. 4-tej popoł. do 10-tej w nocy. Bliższa wiadomość w administracji pod „Administrator". 7536

Magister farmacji rutynowany poszukuje sustentacji we Lwowie. Zgłoszenia „Farmacja" do administracji. 7440

Ktoby wiedział o adresie p. Wiktora Zenturowicza, oficera wojsk polskich, prosi się o podanie tegoż do administracji Kurjera lwowskiego. 7547

Poszukuje na wieś (miasteczko Tłuste powiat Zaleszczyki) nauczycielki lub nauczyciela do 11-letniej dziewczynki i 2 chłopców lat 9 i 8. Przedmioty szkół licealnych (II. kl.) i ludowych (III. i IV.), język francuski i gra na fortepianie ewent. na skrzypcach. Zgłoszenia przyjmuje Milner, Murarska 4, I. p. 7544

Inspektor większych plantacji buraków cukrowych oraz kontrolor majątkowy na Podolu w starszym wieku z powodu znanych wypadków zmuszony wyjechać, przyjmie odpowiednią posadę na dogodnych warunkach. Zgłoszenia listowne dla J. W. w domu p. Antoniny Pirkel ul. Mochnackiego 26, Lwów. 7544

Poszukuję szofera do automobilu osobowego. Zgłoszenia 3 go, 4-go i 5-go grudnia od 8—10 rano ul. Nabielaka 37, parter na prawo lub u dozorcy. 7552

Kupno i sprzedaż.

Futro męskie, damskie okazyjnie. Sykstuska 20, sklep Grzesiaka. 7519

Okazyjnie są suknie jedwabne na sprzedaż. Ossolińskich 11, I. p. między 1—3. 7493

Kupię 10 złotych
20 koronówek, ewentualnie 20, 10 koronówek. Zgłoszenia list. z podaniem ceny do administracji Kurjera pod „Złoto". 75 6

Garnitur salonowy, piękny sprzedam. Mochnackiego 6. mleczarnia. 7419

Fortepian marki Pleyel w Paryżu z angielską mechaniką, mahoniowy do sprzedania. Piekarska 15. Bartoszewski. 7581

Kupię we Lwowie 2 kamienice z komfortem Wkład 200,000—350,000 kor. Zgłoszenia tylko od właścicieli do Czemeryńskiego w Stryju, Trybunalska 29. 7561

Kilka wagonów beczek dębowych z wina sprzedam tanio. Wiadomość Rynek 34. w sklepie Stadtmüllera. 7558

Futro damskie do sprzedania, zewnątrz sukno wewnątrz kangury. Zgłoszenia: Portjer, Kopernika 4. 7562

Mleczarnia i kuchnia domowa dobrze prosperująca z powodu słabości właściciela zaraz do sprzedania. Lwów, Rynek 8, w podwórzu. 7570

Palto podszyte baranami z kołnierzem barankowym i anglez z kamizelką, średnia miara do sprzedania. Nabielaka 4, parter na prawo. Między 3—4. 7551

2 maszyny Underwood, 2 Remingtona i aparaty do powielania do sprzedania. KOLESZA, Sykstuska 10. 7553

Dobre domowe obiady na zamówienie dostać można, ul. Sapiehy 4, parter na prawo. 7566

Dam czapkę krymską, płaszcz wojskowy za cukier, węgle. Sadowskiego 105. 755

Różne.

Szwajcarskie Gorżkie Zioła dra A. Bauera w Zurichu. Pobudzają apetyt, leczą obstrukcję, hemoroidy, katar kiszek, złe trawienie **Idealny środek przeczyszczający,** prawdziwy tylko z marką „Kogut". Do nabycia w aptekach. Hurtowny skład W. G. Muszyński, Przemyśl 7353

Nasza przyszłość od Waszego poparcia zależy. Kapelusze damskie i męskie we wszystkich gatunkach w cenach fabrycznych tylko w I. kraj. fabryce kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwelta, Balonowa 3, własny gmach fabryczny. Przystanek tramwaju „H. G.". 7435

Poszukuje się pożyczki 120,000 kor. na I. hipotekę na kamienicę w śródmieściu. Zgłosz. M. Kierski, Lwów Pasaż Mikolasza. 7483

Nadeszły szwajcarskie skarpetki, pończochy damskie i dziecinne. Pantofle domowe, ciepłe, gimnastyczne i balowe. Sznurowadła nicianne, gumy, pasty, ochraniacze podeszew towar doborowy Ceny niskie. Pracownia obuwia, ul. Tańskiej 3. 7494

Fachowcom podejmującym się przeprowadzenia czynności eksploatacyjnych drzewostanów lasowych oddamy natychmiast wyrąb kloców i wyrób produktów drzewnych w kilku rewirach. Szczegółowe informacje udzieli Parowa Fabryka Stolarska „OIKOS" S-ka z ogr. odpow. Biuro Centralne, Lwów Kopernika 19. 74

Mieszkania.

2 pokoje duże, kuchnia, elektryka do wynajęcia tylko za węgle. Zgłoszenia do administracji pod „C. K.". 757

Pokój umeblowany, kuchnia, gaz, elektryka częściowo za prowianty. Szaszkiewicza 2. 756

Pokój kawalerski umeblowany z utrzymaniem lub bez. Ul. Sapiehy 4, parter na prawo. 755

Pokój duży umeblowany ewentualnie z fortepianem i opałem do najęcia tylko za prowianty dla dobrze sytuowanego pana, najchętniej dla przyjezdnego z prowincji. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Prowianty". 7565

Dnia 3. grunia br. w małej sali Warszawskiego C. T. R. o g. $4^{1}/_{3}$ popoł. **odbędzie się** Zjazd **Dubiańczyków i walne zebranie członków** związku, na które zaprasza obecnych i byłych profesorów, asystentów i kolegów Związek Dublańczyków Agronomów, Warszawa Aleje Jerozolimskie 29. tel. 95-60. 7584

Dep. Gosp. M. S. W.

ogłosił rozporządzeniem z dnia 10. listopada 1919 L. D. G. 58971/Pers., aby urzędnicy wojskowej Kontroli rachunkowej byłych armji zaborczych do lat 60-u którzy nie pełnią jeszcze służby w Wojsku Polskiem zgłosili się w ciągu dni 14. u kierownika kontroli rach. Intendantury D. O. G. Lwów ul. Sakramentek I. 14 i złożyli tamże swoje dokumenty, względnie uwierzytelnione odpisy tychże. 7573

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna I. 31.

Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antoniewicz